

Mariola Hoszowska
(Uniwersytet Rzeszowski)

„Pamięć” i „historia” instytucji. Ossolineum w międzypokoleniowej refleksji Polaków (do 1939 r.)

Autorka, przyjmując w artykule za punkt wyjścia rozróżnienie na „historię” i „pamięć”, odnosi je do instytucji, która w sensie topograficznym i kulturowym uważana była za ważną w życiu Polaków (głównie inteligencji) w epoce nowoczesności – lwowskiego Ossolineum. Nie przedstawia dziejów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, ale interesuje ją odpowiedź na pytanie o proces kreowania w świadomości indywidualnej i społecznej wyjątkowego statusu lwowskiej księźnicy i proponowany społeczeństwu przekaz o znaczeniu tego miejsca i związanych z nim wartości. Jest to próba analizy pamięci o instytucji w pryzmacie wiedzy naukowej na jej temat. Pisząca zwraca uwagę, że ZNiO najczęściej zawdzięczał swym pracownikom, którzy podejmowali zadanie przedstawiania jego osiągnięć w dłuższym bądź krótszym horyzoncie czasowym. Wskazując na różne nurty badań związanych z dziejami Zakładu i możliwości dalszych poszukiwań badawczych, autorka skupia uwagę na procesie kształtowania społecznej pamięci o ossolińskiej księźnicy, wyodrębniając takie wątki jak: idea założycielska, rozwój instytucji i rola jej dyrektorów, stypendyści lwowskiej fundacji, z których dwóch, to znaczy Stanisław Lempicki i Stanisław Wasylewski, odegrało – dzięki wysokiej kulturze umysłowej i zdolnościom literackim – kluczową rolę w utrwalaniu pamięci o Ossolineum.

Słowa kluczowe: pamięć, historia Galicji, Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Ponad ćwierć wieku temu francuski historyk Pierre Nora, rozpatrując relacje między historią a pamięcią, doszedł do wniosku, że ponowoczesność wiąże się z nastaniem „czasu pamięci”¹, odpowiadającej przeciw-historii Michaela

¹ Nora wskazuje na obowiązek pamięci: stawiania pytań śladom przeszłości („miejscom pamięci” obejmującym m.in. instytucje), w których ukryte jest nasze „ja” i nasze „my”, i mówi o „historii drugiego stopnia”. P. Nora, *Les Lieux de memoire*, t. 1–7, Paris 1984–1992 (wyd. 2 1997); tenże, *General Introduction: Between Memory and History [w:] Realms of Memory. Rethinking the Past. The Construction of the French Past*, vol. 1–3, ed. L.D. Krtizman, New York 1996–1998; tenże, *Czas pamięci*, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7, s. 37–43; zob. także: M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002; tenże, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004; J. Le Goff, *Historia i pamięć*, przekł. A. Gronowska, J. Stryczyk, wstęp P. Rodak, Warszawa 2007; *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenie Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008; *Pamięć zbiorowa jako*

Foucaulta². Odwoływanie się do pamięci „nieobecnych” w historii spowodowało pojawienie się na przełomie XX i XXI w. nowych perspektyw badawczych³, ale i niebezpieczeństw związanych z rozlewaniem się po świecie „głębinowej fali pamięci”⁴, co rodzi określone konsekwencje dla pamięci zbiorowej oraz historii jako dyscypliny naukowej⁵. Rafał Stobiecki zwraca uwagę, że wzajemne

czynnik integracji i źródło konfliktów, red. A. Szpociński, Warszawa 2009; *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 4: *Refleksje metodologiczne*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, Warszawa 2013; *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.

² Przeciw-historii rozumianej jako dyskurs odwołujący się o przeżyć, relacji, wspomnień, do prywatności przeciwstawianej dyskursowi akademickiemu, utożsamianemu z dyskursem władzy. Szerzej: M. Solarska, *Historia zrewoltowana. Pisarstwo historyczne Michela Foucaulta jako diagnoza terażniejszości i projekt przyszłości*, Poznań 2006.

³ Szerzej: J. Topolski, W. Wrzosek, *Między modernizmem a postmodernizmem. Historiografia wobec zmian w filozofii historii*, Poznań 1994; W. Wrzosek, *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995; M. Tilburg, *Historia kobiet czy historia gender? Poststrukturalistyczne inspiracje w badaniach nad dziejami płci*, „Historyka” 2000, t. 30, s. 27–37; *Psyche i Klio. Historia w oczach psychohistoryków*, wybór, przekład i wstęp T. Pawelec, Lublin 2002; E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 1999; taż, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006; taż, *Wiedza o przeszłości – perspektywy na przyszłość*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, nr 2, s. 221–274; K. Polasik, *Antropologiczny rekonesans historyka. Szkice o antropologii historycznej*, Bydgoszcz 2007; M. Woźniak, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji. O roli wyobraźni historycznej w badaniach historycznych*, Lublin 2010; *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010; W. Piasek, *Historia jako wiedza lokalna. „Antropologiczne przesunięcie” w badaniach nad historiografią PRL*, Toruń 2011; J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011; M. Zareba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Warszawa 2012; A. Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa 2014; *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014; P. Witek, *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Lublin 2016.

⁴ P. Nora, *Czas...*, s. 37.

⁵ Z końcem 2005 r. kilkunastu francuskich historyków, m.in. P. Nora, opublikowało petycję *Liberté pour l'histoire*, w której domagali się zniesienia niegodnych demokracji ustaw z lat 1990–2005, przypominając: *L'histoire n'est pas une religion. L'historien n'accepte aucun dogme, ne respecte aucun interdit, ne connaît pas de tabous. Il peut être dérangeant. L'histoire n'est pas la morale. L'historien n'a pas pour rôle d'exalter ou de condamner, il explique. L'histoire n'est pas l'esclave de l'actualité. L'historien ne plaque pas sur le passé des schémas idéologiques contemporains et n'introduit pas dans les événements d'autrefois la sensibilité d'aujourd'hui. L'histoire n'est pas la mémoire. L'historien, dans une démarche scientifique, recueille les souvenirs des hommes, les compare entre eux, les confronte aux documents, aux objets, aux traces, et établit les faits. L'histoire tient compte de la mémoire, elle ne s'y réduit pas. L'histoire n'est pas un objet juridique. Libération, le 13 décembre 2005. http://www.liberation.fr/societe/2005/12/13/liberte-pour-l-histoire_541669. W stanowisku tym manifestuje się sprzeciw wobec traktowania pamięci indy-*

relacje pamięci i historii/historiografii można zasadniczo sprowadzić do trzech stanowisk: opozycji, symbiozy i emancypacji (pamięci jako przeciw-historii)⁶.

Przyjmując za punkt wyjścia rozróżnienie na „historię”⁷ i „pamięć”, odnoś je do instytucji, która w sensie topograficznym i kulturowym uważana była za istotną w życiu Polaków, głównie inteligencji, w epoce nowoczesności – lwowskiego Ossolineum. Nie zamierzam przedstawiać dwustuletnich dziejów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Nie jest to możliwe ani konieczne. Interesuje mnie natomiast odpowiedź na pytanie o proces kreowania w świadomości indywidualnej i społecznej wyjątkowego statusu lwowskiej ksiąźnicy i proponowany społeczeństwu przekaz o znaczeniu miejsca i związanych z nim wartości. Niniejszy przyczynek jest próbą analizy pamięci o instytucji w pryzmacie wiedzy naukowej na jej temat⁸.

Historiografia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Zakład Narodowy im. Ossolińskich nie doczekał się jeszcze pełnej monografii, obejmującej poszczególne aspekty jego działalności w ciągu całego okresu swego istnienia. Wypełniają poniekąd tę lukę biografie kolejnych

widualnej i zbiorowej jako alternatywnej w stosunku do podejścia naukowego. Szerzej: E. Domańska, *Historie...*, s. 225. Zob. także: K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006; K. Zamorski, *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*, Kraków 2008.

⁶ R. Stobiecki, *Pamięć zbiorowa/społeczna i towarzyszące jej konteksty* [w:] *Historia – mentalność – tożsamość. Pamięć społeczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się świadomości narodowej (wiek XIX i pierwsza połowa XX)*, Lwów 2011, s. 44–53.

⁷ W znaczeniu *res gestae i rerum gestarum*. Szerzej: J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998; tenże, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996; W. Werner, *Wprowadzenie do historii*, Warszawa 2012; J.H. Arnold, *Historia*, przekł. J. Jaworska, Warszawa 2001. Ostatni z autorów podkreśla, że myślenie o historii stwarza szanse, ale i niesie zagrożenia. „Pozwala nam – pisze – zastanowić się nad naszymi związkami z przeszłością, przyjrzeć się, jakie epizody wybieramy, by o niej mówić, jak docieramy do tych epizodów i jakie skutki przynosi ich przywoływanie. Kiedy przeszłość powraca w teraźniejszości, nabiera wielkiej mocy. Do refleksji nad historią należy więc namysł nad tym, czemu – i komu – ma ona służyć”. Tamże, s. 25.

⁸ Za cezurę końcową przyjmuję wybuch drugiej wojny światowej, która zmieniła zasadniczo sposób funkcjonowania lwowskiej instytucji. Także okres powojenny wykazuje własną specyfikę i zasługuje na odrębne rozważania. O związanych z nim problemach szerzej zob. M. Pękalska, *Wydawnictwo Zakładu im. Ossolińskich w latach 1945–1953, Kraków i Wrocław* [w:] *Kraków – Lwów*, t. XI: *Książki XIX–XX wieku*, red. W.M. Kolasa, I. Pietrzakiewicz, M. Rogoża, Kraków 2011, s. 49–64; teźże, *Wrocławskie kontynuacje krakowskich i lwowskich tradycji księgarsko-wydawniczych. Ludzie i instytucje* [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, t. IX, cz. 1, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 214–227.

dyrektorów tej instytucji, opracowania poświęcone wybranym agendam Zakładu, wspierającym go towarzystwom, wydawnictwa jubileuszowe, źródłowe, wspomnieniowe, liczne artykuły i przyczynki⁹. Ossolineum – jeśli chodzi o własną historię – niewątpliwie najwięcej zawdzięcza swoim pracownikom, którzy podejmowali zadanie przedstawienia jego osiągnięć w dłuższym lub krótszym horyzoncie czasowym. Przedwojenne zarysy pióra Adama Fischera¹⁰, Kazimierza Tyszkowskiego i Mieczysława Gębarowicza¹¹, powojenne opracowanie Jana Trzynadłowskiego¹², skreślone przez Krystynę Korzon biografie Ludwika Bernackiego¹³ i Wojciecha Kętrzyńskiego¹⁴, a przez Agnieszkę Kawalec ks. Franciszka Siarczyńskiego¹⁵ obok licznych mniejszych prac poświęconych dyrektorom (Konstanty Słotwiński¹⁶, August Bielowski¹⁷), kuratorom (Józef Gwalbert Pawlikowski¹⁸, Henryk Lubomirski¹⁹, Antoni Małecki²⁰, Kazimierz Krasicki²¹, Andrzej Lubomirski²²), kustoszom (m.in. Szczęsny Morawski²³, Jan Kanty Szlachtowski²⁴, Edward B. Pawło-

⁹ Stan badań nad dziejami Ossolineum omówił przed prawie 40 laty Antoni Knot. Zob. tegoż, *Dzieje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Stan badań i postulaty*, „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich” (dalej „Rocznik ZNiO”) 1970, t. 6, s. 61–72. Według obliczeń Józefa A. Kosińskiego do 1970 r. opublikowano około 1500 pozycji bibliograficznych. Też, *Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 8.

¹⁰ A. Fischer, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927.

¹¹ K. Tyszkowski i M. Gębarowicz, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich [w:] Publiczne biblioteki lwowskie. Zarys dziejów*, red. L. Bernacki, Lwów 1926, s. 11–21.

¹² J. Trzynadłowski, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów 1817–1967*, Wrocław 1967.

¹³ K. Korzon, *Ludwik Bernacki. Bibliolog i edytor*, Wrocław 1974.

¹⁴ Taż, *Wojciech Kętrzyński 1838–1918. Zarys biograficzny*, Wrocław 1993.

¹⁵ A. Kawalec, *Książd Franciszek Siarczyński. Życie i działalność*, Wrocław 2007.

¹⁶ J. Trzynadłowski, *Konstanty Słotwiński [w:] Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, opracował, biogramami opatrzył E. Adamczyk, Wrocław 1992, s. 45–47.

¹⁷ M. Gałyga, *Z działalności Augusta Bielowskiego w Ossolineum 1851–1864 [w:] Z dziejów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Studia i materiały*, red. J. Albin, Wrocław 1978, s. 63–121.

¹⁸ K. Schuster, *Gwalbert Pawlikowski w kręgu ludzi i spraw związanych z Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, z. 3–4, s. 313–363; S. Dziki, *Galicjyjscy Medyceusze – ich służba dla polskiej książki, dziennikarstwa i nie tylko...* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. VII, cz. 1, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 234–249.

¹⁹ J. Długosz, *Henryk Lubomirski [w:] Portrety...*, s. 72–76.

²⁰ W. Jankowerny, J. Okopień, *Zawsze pod kopułą. 150 lat Ossolineum*, Warszawa 1970, s. 93–100.

²¹ J. Wojtał, *Kazimierz Krasicki [w:] tamże*, s. 114–119.

²² M. Matwijów, *Andrzej Lubomirski [w:] tamże*, s. 145–148.

²³ H. Barycz, *Szczęsny Morawski [w:] Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. 1, Kraków 1963, s. 328–345.

²⁴ M. Gałyga, *Jan Kanty Szlachtowski [w:] Portrety...*, s. 60–63.

wicz²⁵, Władysław T. Wisłocki²⁶, Mieczysław Gębarowicz²⁷, Kazimierz Tyszkowski²⁸) i innym pracownikom Ossolineum²⁹ stanowią najsilniejszy, biograficzny nurt badań. Daje się zauważyć, że dotychczas historycy Ossolineum skupiali uwagę na jego sztandarowych postaciach, opracowując monograficznie poszczególne dyrektury (choć i tu występują luki), a w węższym zakresie (głównie w formie szkiców i artykułów) koncentrowali się na sylwetkach kuratorów i innych urzędników. Odczuwalny jest brak monografii kustoszy, zwłaszcza wieloletnich (J. Szlachtowskiego, E. Pawłowicza, Aleksandra Hirschberga, Bronisława Czarnika, Bronisława Gubrynowicza, W.T. Wisłockiego), na barkach których spoczywał w dużej mierze ciężar funkcjonowania instytucji.

Nieco słabiej jest reprezentowany w dotychczasowych badaniach nurt „instytucjonalny”. Należy tu wymienić monografie Józefa A. Kosińskiego³⁰, Ire-

²⁵ M. Tyrowicz, *Edward Bonifacy Pawłowicz (1825–1909) w świetle swych wspomnień i ossolinianów*, „Ze skarbcza kultury” [Wrocław] 1980, z. 33, s. 229–244.

²⁶ S. Wierczyński, *Władysław Tadeusz Wisłocki*, „Pamiętnik Literacki” 1946, z. 3–4, s. 425–430.

²⁷ M. Matwijów, *Lwowskie Ossolineum w listach Mieczysława Gębarowicza z lat 1943–1946*, „Czasopismo ZNiO” 1992, z. 1, s. 157–193; tenże, *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984). Ostatni dyrektor lwowskiego Ossolineum*, „Czasopismo ZNiO” 1993, z. 2, s. 9–22; tenże, *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013.

²⁸ K. Lepszy, *Kazimierz Tyszkowski*, „Kwartalnik Historyczny” 1946, z. 3–4, s. 611–619; P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej*, t. 1, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 579–595; tenże, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.

²⁹ Np. Adamowi Fischerowi: J. Gajek, *Ś.p. Profesor Adam Fischer*, „Lud” 1946, t. XXXVI, s. 6–13 i tam wykaz ważniejszych prac (s. 13–18); tenże, *Fischer Adam Robert (1889–1943)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, z. 1–4, s. 18–19; S. Brykman, *Fischer Adam Robert (7 VI 1889 Przemyśl – 22 XII 1943 Lwów)* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 224–225; K. Armon, *Adam Robert Fischer (1889–1943)* [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 2, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Spiss, Wrocław–Kraków 2007, s. 77–83; D. Simonides, *Z historii polskiej folklorystyki. Miejsce Adama Fischera*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego” 1997, Folklorystyka 3, s. 25–44; P. Тарнавський, *Етнологічний інститут Львівського університету (1924–1939) як основа формування наукової школи Адама Фішера* [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, за редакцією Л. Зшкільняка та П. Серженги (pod red. L. Zaskilniaka, P. Sierżęgi), Львів 2015, s. 167–173; P. Sierżęga, *Adam Robert Fischer (1889–1943). Szkic do portretu* [w:] *Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa*, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Kielce 2015, s. 35–48.

³⁰ J.A. Kosiński, *Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, Wrocław 1971.

ny Lewandowskiej-Jaraczewskiej³¹, Franciszka Pajęczkowskiego³², Janusza Albina³³, i Macieja Matwijowa³⁴. Węższe zagadnienia związane z funkcjonowaniem Zakładu podejmowali J.A. Kosiński i M. Turala³⁵, H. Łapiński³⁶, Józef Wojtała³⁷, Wiesława Kocyba-Kamińska³⁸. W ostatniej dekadzie pojawiło się kilka przyczynków świadczących o zainteresowaniu lwowską instytucją³⁹.

W historiografii Ossolineum brakuje natomiast ujęć porównawczych, sytuujących Zakład wśród innych prywatnych fundacji bibliotecznych i księżnic XIX–XX w.⁴⁰ Ten deficyt jest istotny, ponieważ badania komparatystyczne sprzyjają obiektywizacji różnych wskaźników⁴¹, a co za tym idzie,

³¹ I. Lewandowska-Jaraczewska, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich za dyrektury Adama Kłodzińskiego 1839–1849*, Wrocław 1980.

³² F. Pajęczkowski, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w ostatnim dwudziestolecu (1928–1948)*, „Rocznik ZNiO” [Wrocław] 1948, t. 3, red. M. Jakóbiec, s. 587–647.

³³ J. Albin, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1946–1953*, Wrocław 1990.

³⁴ M. Matwijów, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003; tenże, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996.

³⁵ J.A. Kosiński, M. Turala, *Ofiarodawcy Biblioteki Ossolineum 1817–1848*, Wrocław 1968.

³⁶ H. Łapiński, *U początków działalności wydawniczej Ossolineum 1817–1834*, Wrocław 1973.

³⁷ J. Wojtała, *Wydawnictwo książek szkolnych w Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich 1878–1918*, Wrocław 1976.

³⁸ W. Kocyba-Kamińska, *Oficyna ossolińska w latach 1920–1939*, Wrocław 1973.

³⁹ B. Maresz, *Lwowskie Ossolineum – Biblioteka Sejmu Śląskiego. Z dziejów kresowej współpracy* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. IX, cz. 1, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 298–305; W. Wilgusz, *Biblioteka Pawlikowskich w Ossolineum we Lwowie* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. X, red. H. Kosętko, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 401–404.

⁴⁰ Takiego charakteru nie mają przyczynki z zakresu bibliotekoznawstwa i ruchu edytorsko-wydawniczego: D. Wilk, *Biblioteki polskie we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej (komunikat)* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, [t. 1], red. J. Jarowiecki, Kraków 1996, s. 67–68; J. Dunin, *Losy książki polskiej w Wilnie XIX–XX wieku a jej sytuacja na terenie Galicji. Próba ujęcia konfrontatywnego* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. V, red. J. Jarowiecki, Kraków 2001, s. 35–41.

⁴¹ Omawiając losy francuskich bibliotek w okresie wielkiej rewolucji, Iwona Helena Pugaciewicz uczyniła następującą uwagę: „Zdecydowanie łatwiej opisywać poszczególne księżnice w kategoriach indywidualnej tożsamości, gdyż wówczas interesują nas takie ich funkcjonalno-historyczne wyróżniki, które są niepowtarzalne w stosunku do reszty bibliotek, a jednocześnie stanowią o życiodajnej mocy badanej instytucji. Przy czym przez pojęcie »życiodajna moc« należy rozumieć wielostronną siłę oddziaływania biblioteki na środowisko, któremu służy i z którego niejako »wyrosta«, ale też dbałość środowiska o jej wizerunek, wywieranie zewnętrznego wpływu na jej działania etc.”. H. Pugaciewicz, *Biblioteki o zachwianej tożsamości historycznej, a „proces patrymonializacji” piśmiennictwa narodowego. Karta z dziejów rewolucyjnej historii francuskich księżnic* [w:] *Biblioteki. Tożsamość. Kultura*, red. I.H. Pugaciewicz, E.B. Zybort, Warszawa 2013, s. 171.

służą wnikliwszym ocenom rangi kulturalnej, naukowej czy społecznej określonej instytucji.

Innym możliwym rodzajem badań, choć obejmującym tylko część pracowników Ossolineum, są ujęcia biograficzno-historiograficzne. Rekonstrukcja życia wybranych postaci oraz analiza ich twórczości, ale w powiązaniu ze stanem historiografii w danym okresie, pozwala zobaczyć działalność instytucjonalną we właściwych proporcjach, odkryć wzajemne powiązania między aktywnością „wewnętrzzną” oraz „zewnętrzną” pracowników naukowych Zakładu. Urzędnicy-badacze i ich aspiracje naukowe, oraz oparcie instytucjonalne, sprzyjają na ogół otwartości na inne środowiska umysłowe⁴². Występuje tu zjawisko przepływu informacji i wzajemnych usług (m.in. kwerendy), co z jednej strony poszerza horyzonty badaczy związanych z instytucją, z drugiej sprzyja promocji i ugruntowywaniu opinii o niej w bliższym i dalszym otoczeniu. Wiele podróży naukowych mających na celu realizację osobistych planów naukowych uczonych-urzędników zaczynało się niejednokrotnie od wymiany korespondencji.

Zasadne byłoby podjęcie badań nad całym ossolińskim środowiskiem historycznym⁴³. Na dobrą sprawę nie znamy jego potencjału twórczego – poza

⁴² A. Kawalec, *Międzyzaborowe kontakty historyków (1795–1831)* [w:] *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, S. Wiczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014, s. 232–249; też, *Międzyzaborowe kontakty historyków (1831–1863)* [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. W. Łazuga, D. Szymczak, Poznań 2015, s. 225–250.

⁴³ W ostatnich latach najwięcej w tej materii – w związku z zainteresowaniem lwowskim środowiskiem historycznym – wnieśli Alfred Toczek i Joanna Pisulińska, analizujący m.in. dokonania naukowe badaczy skupionych wokół ZNiO. Zob. A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013; J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012. Szczególnie jednak pierwszy autor poświęcił osobne rozważania ossolińczykom. Zob. tegoż, *Książka i biblioteka w badaniach i pracy zawodowej historyków lwowskich (1860–1918)* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. V, red. J. Jarowiecki, Kraków 2001, s. 113–126; tegoż, *Historycy dla bibliotek, biblioteki dla historyków. Kulturotwórcze sprzężenie zwrotne w świetle paradygmatu lwowskiego środowiska historycznego (1860–1918)* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. X, red. H. Kosętko, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 351–363; tegoż, *Historycy lwowscy w okresie autonomii galicyjskiej jako edytorzy źródeł* [w:] *Kraków – Lwów...*, t. XI: *Książki XIX–XX wieku*, red. W.M. Kolasa, I. Pietrzakiewicz, M. Rogoża, Kraków 2014, s. 129–142; tegoż, *Wojciech Kętrzyński (1838–1918)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, [t. I], red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaszkiłniaka, Rzeszów 2007, s. 139–156. W ostatniej dekadzie ważne monografie i studia traktujące o twórczości ossolińskich historyków opublikowali Violetta Julkowska, Władysława Szulakiewicz, Agnieszka Kawalec, Dorota Malczewska-

sylwetkami najwybitniejszych historyków – w poszczególnych okresach, kierunków zainteresowań naukowych jego reprezentantów oraz ich poglądów metodologicznych, wkładu do dorobku polskiej i obcej historiografii, historii literatury, historii sztuki, bibliografii i informacji naukowej i in. Warto byłoby zbadać, kto, kiedy oraz w jakim zakresie podejmował inicjatywy badań zespolonych, jakie były ich efekty i udział poszczególnych badaczy. Potrzebna jest wiedza o czynnikach instytucjonalnych ułatwiających i utrudniających (czasem udaremniających) awans naukowy ossolińczyków. Znalezienie odpowiedzi na te i wiele innych pytań wymaga żmudnych badań, bez których jesteśmy skazani na fragmentaryczne oceny i pozostawanie w sferze domysłów. Po przeanalizowaniu literatury i niektórych źródeł wydaje się, że w procesie kryształizacji społecznej pamięci o Zakładzie Narodowym obok inicjatyw indywidualnych ważną rolę odegrały trzy zasadnicze czynniki: idea fundatora, dyrektorzy oraz wychowankowie.

Początki – idea

Jerzy Maksymilian Ossoliński, bibliofil, prozaik, historyk literatury⁴⁴, uosabiał najważniejsze idee swej epoki. Charakterystyczny dla „wieku światła” kult wiedzy, rozumu i nauki, połączony z dążeniem do przebudowy mentalności szlacheckiego narodu politycznego, stał się podwaliną rozwoju kultury polskiej po upadku państwa. W niekorzystnych warunkach politycznych działania na rzecz podtrzymywania i tworzenia nowych ognisk ruchu umysłowego na ziemiach polskich pod zaborami nabrały szczególnego znaczenia. Wywiezienie po trzecim rozbiórce do Rosji najcenniejszej polskiej biblioteki, tj. Bi-

Pawelec, Andrzej Wierzbicki, Paweł Sierzęga. Zob. V. Julkowska, *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010; W. Szulakiewicz, *Stanisław Lempicki (1886–1947). Twórca lwowskiej szkoły historii wychowania*, Toruń 2012; A. Wierzbicki, *August Bielowski (1806–1876)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, [t. I], red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 49–62; tegoż, *Antoni Małecki (1821–1913)* [w:] *Złota księga historiografii...*, t. II, s. 41–58; A. Kawalec, *Aleksander Hirschberg (1847–1907)* [w:] tamże, s. 149–166; tejsze, *Franciszek Siarczyński (1758–1829)* [w:] tamże, [t. I], s. 13–34; D. Malczewska-Pawelec, *Karol Szajnocha (1818–1868)* [w:] tamże, s. 101–120; P. Sierzęga, *Eugeniusz Barwiński (1874–1947)* [w:] tamże, t. II, s. 247–264; tegoż, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940)* [w:] tamże, [t. I], s. 579–595. Ossolińczycy znaleźli także swoje miejsce na kartach monografii *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016.

⁴⁴ J. Kapuściak, *Mecenas i uczyony J. M. Ossoliński i jego działalność historycznoliteracka*, Kraków 1979.

blioteki Załuskich, ożywiło znacznie ruch bibliofilski i kolekcjonerski nastawiony na ratowanie pozostałych w kraju „ojczystych pamiątek”⁴⁵. „Nauka nie mniej jak szabla, stworzyły nasze szlachectwo”⁴⁶, uważał Ossoliński, i to przekonanie legło u podstaw jego działalności w początkach nowego stulecia.

Wraz z pomnażaniem rodzinnej biblioteki, rozszerzaniem własnej wiedzy i kontaktów naukowych oraz rosnącymi wpływami w kręgach dworskich możliwe stało się osiągnięcie ważnego celu, czyli zatwierdzenie w czerwcu 1817 r. przez cesarza austriackiego prywatnej fundacji, mającej stanowić warsztat pracy literackiej i naukowej⁴⁷.

Idea prefekta Cesarskiej Biblioteki Nadwornej natrafiła na podatny grunt. Osoba J.M. Ossolińskiego, uczonego erudyty, polityka działającego na rzecz zbliżenia z Wiedniem⁴⁸, a przy tym człowieka wielkiej pracowitości i skromności, spotkała się z uznaniem rodaków. Rozumiano znaczenie jego czynu dla

⁴⁵ A. Kawalec, *Upadek Polski a mecenas kultury. Józef Maksymilian Ossoliński*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”. Historia I, red. J. Kwak, Rzeszów 2003, s. 63–66.

⁴⁶ J. Kapuściak, dz. cyt., s. 130.

⁴⁷ Zgodnie za założeniami J.M. Ossolińskiego fundacja miała być nie tylko biblioteką, ale i instytucją naukową, której pracownicy prowadziliby badania w zakresie języka, literatury i dziejów Polski. Ustawy fundatora zakładały powstanie towarzystwa naukowego, wydawanie czasopisma publikującego rozprawy naukowe bibliotekarzy oraz materiały źródłowe ze zbiorów biblioteki. Ponadto osobna fundacja miała zapewniać stypendia dla studentów w zamian za pracę na rzecz biblioteki. Zespół urzędników mieli tworzyć: dyrektor, kustosz, dwóch skryptorów i kilku stypendystów. Na działalność fundator zabezpieczył dochody ze swych majątków, legatów, zapisów obywatelskich, dzierżawy drukarni, wynajmu mieszkań i lokali w gmachu Zakładu, sprzedaży dubletów oraz dotacji (z czasem Wydziału Krajowego). Szeroki zakres władzy posiadał kurator literacki (wspierany przez ekonomicznego), który miał czuwać nad wypełnianiem przez urzędników Zakładu zadań statutowych. Por. B. Gubrynowicz, *Józef Maksymilian Ossoliński. Człowiek i pisarz*, Lwów 1928; T. Mikulski, *Narodziny biblioteki* [w:] *Zakład imienia Ossolińskich 1827–1956. W dziesięciolecie działalności we Wrocławiu*, red. W. Floryan, Wrocław 1956, s. 7–22; W. Jabłońska, *Józef Maksymilian Ossoliński. Szkic biograficzny*, Wrocław 1967; J.A. Kosiński, *Biblioteka... Z nowszych publikacji* zob. E. Hüttl-Hubert, „*Je me suis fixé en cette capitale, pour y servir ma patrie...*”. *Wiedeńskie lata hrabiego Józefa Maksymiliana z Tenczyna Ossolińskiego* [w:] *Skarby historii Polski. Zakład Narodowy im. Ossolińskich gościem Wiednia. Katalog wystawy*, Wrocław 2009, s. 37–55. Autorka nie tylko wnika w meandry aktywności Ossolińskiego na stanowisku prefekta Cesarskiej Biblioteki Nadwornej, ale i przywołuje podobne inicjatywy tworzenia narodowych fundacji w krajach nad-dunajskiej monarchii, m.in. hrabiego Széchényiego, który – podobnie jak Ossoliński – chciał ratować węgierskie dziedzictwo kulturowe i „stworzyć podstawy do badań historycznych”. Tamże, s. 40.

⁴⁸ W korespondencji Ossolińskiego z dworem zauważalna jest jego lojalność, natomiast w listach prywatnych był wobec zaborców bardzo krytyczny. M. Orzeł, *Losy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich odbiciem historii Polaków od XIX do XXI wieku* [w:] *Skarby historii Polski...*, s. 61.

podzielonego zaborami narodu i przede wszystkim zapóźnionej pod względem ruchu umysłowego Galicji. Sejm stanowy wyraził fundatorowi podziękowanie, a w lwowskiej prasie z radością witano „jedyną w swoim rodzaju ozdobę – Bibliotekę Narodową”⁴⁹. Szczegółowy projekt fundacji konsumował bogate doświadczenie J.M. Ossolińskiego. Wytyczył nie tylko zasady organizacji instytucji, ale i zasadnicze elementy etosu bibliotekarza, którego miały cechować wysokie walory umysłowe, aspiracje naukowe, kompetencja bibliograficzno-informacyjna (traktowana jako służba czytelnikowi), świetna znajomość języka polskiego, trzech języków obcych, takt i uprzejmość oraz nieposzlakowana opinia⁵⁰. Według tych zasad żył i pracował sam fundator. O sobie zaś napisał: „Zajęty byłem w całym życiu jedynie miłością mojego narodu i nauk, a ofiara moja dla nich jest czysta, wolna od wszelkiej prywaty i chępliwości”⁵¹. Wraz z pierwszą dyrekturą Zakładu Narodowego rozpoczęło się kultywowanie pamięci o uczonym i mecenasie, co dało podstawy rodzącej się legendzie.

Rozwój instytucji – jej dyrektorzy

Spośród sześciu (do 1940 r.) dyrektorów Zakładu najstarszym z mianowanych na to stanowisko był pierwszy: 69-letni ks. Franciszek Siarczyński, najmłodszym zaś z zatwierdzonych przez kuratorię, nie licząc kilkumiesięcznej dyrektury 33-letniego Jerzego Borejszy, ostatni przedwojenny dyrektor – L. Bernacki, który objął swój urząd w wieku 36 lat. Tylko o dwa lata starsi byli W. Kętrzyński i K. Słotwiński, a już o 9–10 lat A. Kłodziński oraz A. Bielowski. Czy ma to jakieś znaczenie? Wydaje się, że tak, skoro stosunkowo młodzi i energiczni Kętrzyński i Bernacki usprawnili funkcjonowanie Biblioteki, Muzeum ks. Lubomirskich, Wydawnictwa. Nowe siły tchnął w fundację K. Słotwiński, choć po kilku latach jego nieformalna działalność (kolidująca z ustawami Ossolineum) stworzyła zagrożenie dla dalszej egzystencji Zakładu⁵².

⁴⁹ Cyt. za: W. Jabłońska, *Józef Maksymilian Ossoliński...*, s. 118.

⁵⁰ *Zbiór ustaw i dokumentów dotyczących się Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, wydany przez Jerzego Lubomirskiego, *Akt dodatkowy do ustawy fundacyjnej*, Lwów 1851, s. 30–31, 108–109.

⁵¹ Cyt. za: W. Jabłońska, *Józef Maksymilian Ossoliński...*, s. 119.

⁵² Władysław Tadeusz Wisłocki w poświęconym Słotwińskiemu odczycie radiowym z jednej strony przypominał zasługi dla Zakładu (nazywając je „błogosławionymi”), z drugiej jednoznacznie oceniał brak dostatecznej rozważliwości (typowej dla ludzi młodych): „Dobrze rozpoczęta praca miała przybrać bardzo zły obrót dla instytucji jak i jej pracowników, a powodem katastrofy stał się wybujały patriotyzm Słotwińskiego i jego nieokiełznany charakter. Oto ulegając namowom emisariuszy Wielkiej Emigracji i niektórych działaczy lwowskich, zgodził się na

Niemniej z upływem lat – zauważyła K. Korzon – przywiązanie do tradycji Kętrzyńskiego i Bernackiego rosło. Pierwszy inwestycje w wydawnictwo, drukarnię i introligatornię kosztem biblioteki i muzeum uważał za szkodliwe i sprzeczne z zamysłem J.M. Ossolińskiego. Przybierała na sile jego niechęć do unowocześniania części agend Zakładu. Niezmiernie kreatywny i rzutki Bernacki przechodził podobną ewolucję. Znamienna była sprawa scalania katalogu powszechnego i polskiego, której początkowo był zwolennikiem, by na koniec życia stwierdzić: „będziecie scalać po mojej śmierci”. W badaniach nad dziejami instytucji trzeba brać pod uwagę zjawiska inercji, zachowawczości, zawodowego wypalenia towarzyszące zajmowaniu stanowisk kierowniczych. Ciekawe byłoby prześledzenie, na jakim etapie urzędniczych kadencji pojawiały się zainteresowania urlopami i wyjazdami naukowymi, podejmowanie nowych inicjatyw w ramach Zakładu i poza nim.

Najdłużej sprawował dyrekturę Ossolineum W. Kętrzyński (42 lata), połowę tego czasu poświęcili Zakładowi A. Bielowski (25 lat) i L. Bernacki (21 lat), a najkrócej służył mu ks. F. Siarczyński (2 lata). Długość kadencji ma znaczenie. Pozwala bowiem na wypracowanie spójnej wizji, długofalowego planu działania, a potem na jego realizację i korektę. Sprawia, że osobowość dyrektora może odcisnąć wyraźny ślad na instytucji. Nie oznacza to bynajmniej, że krótsza kadencja wyklucza podejmowanie i przeprowadzanie ważnych spraw. Trudno byłoby zarzucić pierwszemu dyrektorowi, że za mało zrobił, biorąc pod uwagę, że pomimo swych lat pracował dzień i noc, porządkując przywiezione z Wiednia zbiory, udzielając o nich informacji listownych, przyjmując kolekcjonerów i badaczy, wydając zakładowe czasopismo (wypełniane w większości własnymi pracami), zajmując się remontem pokarmelitańskich budynków. Oczywiście jego zamierzenia sięgały znacznie dalej. Marzył o utworzeniu towarzystwa naukowego (co napotkało sprzeciw Wiednia), udostępnieniu czytelnii badaczom i przede wszystkim o większych środkach finansowych na uzupełnianie zbiorów i dokończenie prac remontowych. Potrzeba konfrontowania planów i zamierzeń oraz uzyskanych efektów – przy ocenie zarządzania instytucją – nie jest niczym odkrywczym. Ważne jest skrupulatne gromadzenie krytycznych opinii wyrażanych zarówno przez kierujących instytucją, podwładnych, jak i osoby obserwujące sytuację z zewnątrz. I chociaż nie każdej krytyce można zawierzyć, to każda – nawet wypływająca z osobistych urazów – rzuca snop światła na wewnątrzinstytucjonalne problemy, trudne do uchwy-

użycie drukarni Zakładowej do publikowania zakazanych wydawnictw, nie zdając sobie chyba sprawy, że tym sposobem naraża na zgubę siebie i fundację. Nad Zakładem zawisła groza kłęski i ruiny”. Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyła Stefanyka, Akta dyrekcji ZNiO za rok 1939, zesp. 54, op. 5, spr. 57, Radio-odczyt W.T. Wisłockiego, k. 817–818.

cenia w oficjalnie wytworzonej dokumentacji. Przykładem może być napisany pod koniec życia szkic W. Kętrzyńskiego pt. *Zza kulis Zakładu*, bardzo krytyczny wobec kuratorów A. Małeckiego i A. Lubomirskiego, ale stanowiący autoświadectwo stanu i możliwości Ossolineum w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

Polityka personalna jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na sprawność funkcjonowania instytucji. Dobrze dobrane grono współpracowników dyrektora, odpowiednia liczebność, kompetencja i oddanie obowiązkom niejednokrotnie przesadzają o sukcesach instytucji. Od podwładnych zależy nie tylko efektywna realizacja planów, ale także ich rozmach. Dyrektor potrafiący skompletować odpowiedni zespół współpracowników może zrobić więcej, szybciej, lepiej. Wspomniany ks. Siarczyński przez pierwsze miesiące był jedynym pracownikiem Zakładu, a potem nie miał szczęścia do ludzi, których otrzymał „w spadku”. A. Bielowski potrafił taki zespół stworzyć, stąd możliwe było porwanie się na przygotowanie „Monumentów”. W jeszcze większym stopniu można to powiedzieć o Kętrzyńskim, za którego dyrektury przewinęło się przez Zakład wielu znamienitych badaczy. Ostatni szczególnie cenił dwóch podwładnych: Bronisława Czarnika i L. Bernackiego. Głównym tego powodem było ich zaangażowanie w wypełnianie zleconych zadań. Czarnik, zajmując się uzupełnianiem zbiorów, nieustannie i – jak określiła K. Korzon – „z zaciekleścią detektywa” – spędzał czas nad katalogami księgarskimi i antykwarycznymi, wyławiając pozycje, których Ossolineum nie posiadało. Jego lojalność wobec instytucji posunięta była do tego stopnia, że gdy otrzymał anonimową przesyłkę pieniężną, kupił do biblioteki 10 tomów dzieł ulubionego autora.

Ograniczenia zewnętrzne i wewnętrzne instytucji są równie ważnym i wyjątkowo szerokim obszarem badawczym. Poczawszy od politycznych (warto byłoby prześledzić dyskusje sejmowe na temat Ossolineum, przeprowadzić staranną kwerendę archiwów wiedeńskich pod kątem wydawanych decyzji i ich uwarunkowań), przez gospodarcze (można przeanalizować dochody uzyskiwane z majątków ziemskich, zapisów, legatów, nieruchomości, wynajmu, wydawnictw, dotacji oraz ich dynamikę w poszczególnych okresach, w powiązaniu z dokonywanymi inwestycjami, płacami urzędników, wydatkami na zadania ustawowe, zaciąganimi kredytami), prawne (zmiany w ustawodawstwie zakładowym i ich konsekwencje dla funkcjonowania ZNiO), osobowe (liczebność urzędników w poszczególnych latach i zakres ich obowiązków, fluktuacja kadrowa, stypendyści, urlopy i wyjazdy naukowe, wakaty), na obyczajowo-mentalnościowych skończywszy (relacje zwierzchnik – podwładny, monotonia pracy i rozrywki, aspiracje naukowe a obowiązki urzędowe, pracownicze przyjaźnie i konflikty, typy osobowości, etos ossolińczyka).

Osiągnięcia instytucji można rozpatrywać na dwóch poziomach: wewnętrznym, gdy analizuje się wskaźniki właściwe dla danej instytucji (w przypadku Ossolineum biblioteki, muzeum i wydawnictwa m.in. dynamikę czytelnictwa, przyrost druków, rękopisów i muzealiów, wymianę czasopism, unowocześnianie systemu gromadzenia, zabezpieczania i udostępniania zbiorów, strategię promocji), oraz zewnętrznym, gdy pytamy o status naukowy instytucji w kraju i za granicą (m.in. awanse naukowe pracowników, spotkania naukowe wykraczające poza ramy ZNiO, organizowane konferencje i jubileusze, wartość wydawnictw, zapytania i kwerendy z kraju i zagranicy) oraz jej rangę społeczną i kulturotwórczą (towarzystwa przyjaciół, wystawy, odczyty i pogadanki, artykuły prasowe, audycje radiowe i inne formy popularyzacji ukierunkowane na szerszą publiczność, dary dla szkół).

Jak widać na przykładzie Ossolineum, historia „akademicka” zmierzająca do syntezy dziejów instytucji wiąże się z całym szeregiem pytań badawczych poprzedzających kwerendę i jej towarzyszących, występujących w relacji zwrotnej: od ogółu do szczegółu i *vice versa*. Zostały one sformułowane w odniesieniu do wybranych elementów całości, tak by zwrócić uwagę na sens, wartość i pełnione w strukturze funkcje (formalne i nieformalne). Odkrycie wzajemnych powiązań, zbudowanie sieci znaczeń, konceptualizacja problemu aktywności fundacji odzwierciedlającej różne płaszczyzny funkcjonowania instytucji pożytku publicznego dostarcza przesłanek dla zachowania równowagi między analizą i syntezą.

Stypendyści

Powracając do pytania: co budowało pamięć Polaków o Ossolineum, można odpowiedzieć, że to, co zostało nazwane „elementem” czy „szczegółem”. O Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich jako bastionie polskości pisze Jerzy Zdrada: „istniało coś na kształt kultu Ossolineum, który widoczny był wśród ówczesnych pracowników Zakładu Narodowego, jak i tych, którzy zetknęli się z jego zbiorami i atmosferą panującą »pod kopułą«. Widać to – dodaje historyk – we wspomnieniach”⁵³. Warto sięgnąć do pamięci wycho-

⁵³ J. Zdrada, *Miejsce i rola Ossolineum w życiu politycznym i kulturalnym pod zaborami* [w:] *Skarby historii Polski...*, s. 26. Podobnie o „domu pod kopułą” wypowiada się Elżbieta Dzikowska, nazywając go „jednym z najważniejszych miejsc narodowej pamięci, jednym z symbolicznych centrów polskości”. Tamże, *Genius loci. Ossolineum jako miejsce polskiej pamięci narodowej w kontekście środkowoeuropejskim* [w:] tamże, s. 29.

wanków Zakładu, czyli jego stypendystów. Do analizy celowo wybrano wspomnienia najbardziej znane: Stanisława Łempickiego (1886–1947) i Stanisława Wasylewskiego (1885–1953), ponieważ utrwaliły one – dzięki wysokiej kulturze umysłowej i umiejętnościom pisarskim autorów – pamięć o Ossolineum w kolejnym pokoleniu.

Fundacja stypendialna odegrała niebagatelną rolę w podtrzymywaniu swego kultu Zakładu Narodowego. Instytucja naukowych wychowanków Ossolineum sięgała 1830 r. i przez blisko sto lat przeszła przez nią niemal cała elita lwowskiej inteligencji (ponad 260 osób⁵⁴). Stanisław Łempicki pisał: „Pokazywaliśmy sobie nieraz na ulicy czy w samej bibliotece starszych, poważnych panów szepcząc, że to też dawny stypendysta Ossolineum. Albo i oni sami przychodząc do wypożyczalni książek wspominali o tym z zadowoleniem i dumą. Urobiła się nawet pewna dziedziczność w prostej czy bocznej linii, w otrzymywaniu tego skromnego, lecz zaszczytnego stanowiska [...] ojcowie i synowie, dziadowie i wnuki, to znowu bracia lub stryjowie i bratankowie”⁵⁵. Cytat ten, wprawdzie pochodzący z lat 40. XX w. (co nie jest bez znaczenia), dowodzi istnienia przekazywanej z pokolenia w pokolenie dumy z przynależności do lwowskiej instytucji. Gdy jednak policzyć generacje, o których mówi autor wspominający pierwsze lata XX stulecia, wynikałoby, że owi dziadkowie musieliby być stypendystami A. Bielowskiego z początków jego urzędowania, czyli połowy XIX w. To zaś wskazywałoby, że zanim jeszcze Bielowski zdołał wznowić działalność naukową i wydawniczą (nie wspominając jeszcze długo o „Monumentach”, które rozślawiły ZNiO), młodzi Polacy odczuwali dumę z wyróżnienia, jakim było przyznanie stypendium. Dodając do tego, iż od końca lat 40. do końca lat 50. w Zakładzie pracowało nie więcej niż kilkunastu stypendystów, z których przecież nie wszyscy pozostali we Lwowie, łatwo zauważyć, że mamy tu do czynienia z idealizacją i nadinterpretacją. Pamięć świadka – oparta na transmisji i kumulacji międzypokoleniowego doświadczenia, przekazywanego w znacznym stopniu drogą oralną – dostarcza argumentów sprzyjających sakralizacji instytucji. Dodatkowo wzmacniana jest poczuciem straty, z jaką wiązało się opuszczenie Lwowa⁵⁶, miasta dzieciństwa,

⁵⁴ A. Fischer, *Zakład...*, s. 108–114.

⁵⁵ S. Łempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 2006, s. 112–113.

⁵⁶ Ciepły stosunek Łempickiego do nadpółtawiańskiego grodu odnotowała cenzura, o czym Marta Pękalska pisze: „Wrocławska cenzorka M. Szymańska, zauważając mankamenty tekstu, pisała, że »obiekcje może budzić jedynie to, że wspomnienia te są napisane z dużą dozą uczucia dla Lwowa jako miasta. Przeciwwagą jednak temu powinna być tak ważna placówka kulturalna, jaką jest Ossolineum«. Recenzent warszawski Lanenberg napisał wprost: »użyć wszelkich środków, by książka się nie ukazała«. Ostatecznie »po dokonaniu ingerencji« książka wydana została na jesieni 1948 roku”. Taż, *Wydawnictwo Zakładu...*, s. 61.

młodości, naukowej kariery na UJK i prawie wszystkich zawodowych sukcesów S. Łempickiego.

Autorka biografii tego historyka podkreśla, że Ossolineum zajmowało szczególne miejsce w jego życiu⁵⁷. Najpierw stypendysta, potem kierownik naukowo-literacki Wydawnictwa, a w czasie niemieckiej okupacji Lwowa bibliotekarz, którego „przygarnięto z całą gotowością i serdecznością”, miał różne, także bolesne doświadczenia związane z ZNiO, a mimo to jego wspomnienia są ciepłe, miejscami patetyczne, i życzliwe pracownikom „domu pod kopułą”, nawet tym, których niezbyt cenił i lubił. Zwrócił na to uwagę S. Wasylewski, zakładowy kolega Łempickiego, który o *Wspomnieniach ossolińskich* napisał, że są „emanacją humanizmu, dowcipu i tkliwej uczuciowości autora”⁵⁸. Jeszcze dobitniej fakt ów skomentował we wstępie – pisany na początku 1952 r. – i dającym świadectwo procesowi towarzyszącego pamięci świadka o instytucji. Wydane w 1948 r. wspomnienia Wasylewskiego Łempicki skomentował: „Zapowiadał on gromko, że będzie w pamiętniku swym surowy, wprost bezlitosny, karcący i demaskujący! Nic podobnego! Gołębim okazał się sędzią, wyrozumiałym kolegą [...] Zwyczajny człowiek, rozpamiętujący lata młodości, która uciekła tak prędko, która nie pozwala inaczej barwić tych lat minionych, jak wyłącznie lazurem”⁵⁹.

Sam autor wspomnień w zakończeniu swego wstępu zadeklarował podobne podejście do minionego czasu. Z pamięcią Łempickiego, Wasylewskiego i innych działo się bowiem coś, co można określić jako dokonującą się w niej sublimację instytucji. Słowa pierwszego, że: „zna gorące oświadczyzny, groźne nieporozumienia i wielkie burze, które jednak przemijają”⁶⁰, oddają charakter pamięci zdystansowanej, selektywnej, która niesie w sobie ciężar tradycji. Dokonuje się tu swoista autocenzura jako efekt konfrontacji wartości, z czego zwycięsko wychodzi instytucja. Czy dzieje się tak zawsze? Zapewne nie, ale na tyle często, by móc powiedzieć, że punkt widzenia świadka, w dodatku takiego, który dość długo i na różnych etapach życia związany był z instytucją, a więc zdołał ją poznać dostatecznie dobrze, ma niezwykłą siłę przekonywania. Ulegają jej inni świadkowie (*Wspomnienia ossolińskie* kończyli koledzy

⁵⁷ E. Brodacka-Adamowicz, *Stanisław Łempicki (1886–1947) – człowiek i uczonec*, Toruń 2003, s. 26–34; por. W. Szulakiewicz, *Stanisław Łempicki (1886–1947). Twórca lwowskiej szkoły...*, s. 22. Autorka pisze, że „miłość, jaką darzył tę instytucję”, była motywem napisania wspomnień przez Łempickiego. Tamże, s. 131–134.

⁵⁸ S. Wasylewski, *Pod kopułą lwowskiego Ossolineum. Pamiętnik stypendysty i asystenta Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w latach 1905–1910*, Wydawnictwo ZNiO, Wrocław 1958, s. 89.

⁵⁹ Tamże, s. 5.

⁶⁰ S. Łempicki, *Wspomnienia...*, s. 12.

Łempickiego), ale dokonuje się równolegle przeniesienie tej pamięci (komunikacyjnej i kulturowej) w kolejną generację, pozostającą pod urokiem powiększającej się tradycji instytucji⁶¹. Coraz trudniej o niej zapomnieć, ponieważ staje się elementem tożsamości zbiorowej, pielęgnowanym i kultywowanym, podtrzymywanym przez kolejne jubileusze i rocznicowe spotkania. Także historiografia instytucji rozrasta się w oparciu o wstępne założenia, niekiedy nawet nieuświadomiane, fundowane na pozytywnych konotacjach, w związku z czym badacz próbujący wyważyć blaski i cienie pozostaje pod ich presją, przez co widzi więcej tych pierwszych niż drugich. Zasłużone instytucje obrastają legendą, o czym przesądza spłot wielu czynników, z których okoliczności zewnętrzne (polityczne, społeczne, kulturalne, mentalne), idea założycielska jako stale odnawiany, żywy element świadomości historycznej, wreszcie aktywność ludzi z nią związanych i podtrzymujących dotychczasowy prestiż odgrywają rolę kluczową.

Warto jeszcze raz powrócić do wspomnień Wasylewskiego, tym razem ich zakończenia, w którym ten utalentowany eseista, dziennikarz i uczoney – notabene w latach 20. XX w. ostro skonfliktowany z Zakładem na tle finansowym – uznał go za kluczową instytucję we własnym rozwoju literackim i naukowym. Pisał: „To był mój właściwy uniwersytet. Bo nie na ławce seminarium i nie na wykładach, dorywczo słuchanych uczyłem się. Donośniejsza od głosu szanownych preceptorów była wymowa starych szpargałów, które odzywały się z tłoku białych półek w wielkiej księżnicy. Wychowywała mnie atmosfera murów i ludzi”⁶².

W podobnym tonie przedstawiał kontakty z Zakładem Narodowym Marian Tyrowicz. Wspominał, że gdy został przyprowadzony jako uczeń klasy piątej gimnazjum przez swego polonistę, dra Juliusza Balickiego, do „skarbnicy dziejów ojczystych”, sięgające sufitu rzędy opasłych tomów w sali pod kopułą wywarły na nim niezatarte wrażenie. Oceniał, iż spośród wszystkich czytelni, z jakich miał okazję przez całe życie korzystać, najpiękniejszą była ossolińska. I wyjaśniał: „Długa sala, do której wchodziło się przez pokój dyżurnego [...] miała szerokie okna wychodzące na zielony park u podnóża

⁶¹ Przejawem zauroczenia instytucją były słowa K. Tyszkowskiego (stypendysty w okresie: 1 XI 1913 – 30 VIII 1914 i 1 III 1916 – 30 IX 1918), który w liście do przyjaciela, M. Gębarowicza, pisał: „Ossolineum to jest rzecz, dla której można i warto życie poświęcić. Co się tam robi, to jest praca dla przyszłości, a to samo daje duże zadowolenie, większe dla ludzi naszego typu niż samo zaspokajanie potrzeb chwili”. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 16403, Korespondencja M. Gębarowicza, List K. Tyszkowskiego do M. Gębarowicza. Sianożęta 12 sierpnia 1922, k. 123.

⁶² S. Wasylewski, *Pod kopułą...*, s. 180.

wspomnianej Cytadeli. Światła i ciszy było tu więc pod dostatkiem [...] w lecie dolatywał do skupionych nad książkami i papierami czytelników rozkoszny świergot ptaków [...] Były to przemiłe dla mnie przedpołudnia, rzadziej popołudnia, wypełnione lekturą druków i rękopisów, windą do rąk dyżurnego dojeżdżające z parteru”⁶³.

Oba cytaty poza pamięcią „detalu” oddają jeszcze jedną kwestię (obecną także we wspomnieniach Łempickiego), mianowicie utrwalone w pamięci doświadczenie przyjemności intelektualnej czerpanej z ossolińskiego otoczenia. Może nie tyle z urokliwej i zielonej przez część roku skarpy, nad którą górowała kopuła „kościola Bema”, ile z atmosfery skupienia towarzyszącej własnemu wysiłkowi oraz świadomości, że dzięki niemu wchodzi się do świata elit. Stypendyści byli studencką elitą, z której potem wyrastała elita narodu. Już na starcie musieli prezentować odpowiedni poziom kultury umysłowej, by dostąpić zaszczytu złożenia przysięgi wierności Zakładowi Narodowemu. Dyrektorzy sprawdzali ich umiejętności: znajomość języków obcych, historii, literatury. Nieprzypadkowo mówiło się o stypendystach Zakładu „wychowankowie”. Podlegali oni procesowi formowania charakterów drogą formalnych i nieformalnych rozmów i pogawędek z ossolińskimi urzędnikami. Obrazy Kętrzyńskiego, z rozrzewnieniem wspominającego powstanie styczniowe, Władysława Bełzy pochylającego się nad potrzebami materialnymi stypendystów czy lekcje wtajemniczania w arkana sztuki pisania prowadzone przez Tadeusza Czapelkiego zapadały głęboko w pamięć zakładowych wychowanków. Dawały im poczucie uczestnictwa w elitarnej wspólnotce, motywującej do dalszego doskonalenia umiejętności literackich i badawczych, budującej wiarę we własne siły oraz poczucie wartości. Codzienna obecność luminarzy nauki, przyglądanie się sędziwym starcom, którzy mimo upływu lat wytrwale pochylali się nad rękopisami i drukami, były silnym bodźcem do podejmowania własnych prób twórczych. Te witane życzliwie, ale krytycznie, mobilizowały do wysiłku. Nie należy jednak nadawać – jak czynił to Wasylewski – przesadnej rangi Zakładowi w jego funkcji kształcącej. Stypendyści, z których czasami wyrastali wybitni badacze, byli pod tym względem przede wszystkim wychowankami Uniwersytetu Lwowskiego. To on był ich Alma Mater. Z niego wynosili zaawansowane umiejętności badawcze⁶⁴. Uniwersytet był miejscem, z którego stypendyści przychodzili, i do którego, już jako urzędnicy – przynajmniej niektórzy – dążyli.

⁶³ M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991, s. 139.

⁶⁴ Szerzej zob. *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie do 1939 roku*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016; M. Chrostek, *Złote lata polonistyki lwowskiej (1919–1939)*, Rzeszów 2016.

Zdarzało się nawet, że ich aspiracje naukowe (np. Stefana Inglota) wywoływały irytację dyrektorów, podkreślających, że Zakład jest pierwszym miejscem pracy podwładnych i powinni być mu w pełni oddani.

Wspominający Ossolineum byli ludźmi utalentowanymi, indywidualnościami obdarzonymi dużą wrażliwością literacką, osobami o wyraźnych inklinacjach naukowych. Ich pamięć instytucji została ukształtowana nie tylko przez osobiste doświadczenia, ale także związane z epoką obyczaj, typ umysłowości, językowe kompetencje itp. To, co otrzymujemy w postaci publikowanych wspomnień, jest na ogół produktem wysoko „przetworzonym”. Jednak wypowiedzi M. Tyrowicza, który jako uczeń gimnazjum zachwycał się „świątynią książek”, czy Łempickiego twierdzącego, że nawet ludzie niewykształceni schylali głowę przed „skarbnicą polską”, potwierdzają wysoki status, jakim ludzie Ossolineum cieszyli się w ówczesnym społeczeństwie. Ale kult wiedzy, fachowości, profesjonalizmu wiązał się również z klimatem ideowym, w pierw pozytywizmu z jego przywiązaniem do idei upowszechniania oświaty, potem modernizmu stawiającego przed elitami nowe wyzwania intelektualne. Natomiast to, co Łempicki nazwał „swoistą legendą Ossolineum”, wynikającą w jego ocenie z unikalności polskiego przedsięwzięcia wobec germanizowania galicyjskich instytucji nauki i kultury, ma wciąż status hipotezy. Okres funkcjonowania Zakładu Narodowego w latach 1827–1876, w szczególności długiej dyrektury A. Bielowskiego, wciąż czeka na kompleksowe i pogłębione opracowanie. Podobnie jak kwestia austrofilskiego nastawienia samego fundatora, na co już w setną rocznicę powstania ZNiO zwracał uwagę ówczesnych prezes Towarzystwa Historycznego, Ludwik Finkel⁶⁵.

* * *

„Historia” i „pamięć” o instytucji, choć na potrzeby analizy sztucznie rozdzielane, stanowią w istocie jedność. Historia nie jest pamięcią, ale potrzebuje pamięci. Na niej buduje. Jednak pamięć, starsza siostra historii, lubi wymykać

⁶⁵ Zagajając posiedzenie Towarzystwa Historycznego poświęcone pamięci fundatora Zakładu Narodowego, Finkel mówił m.in.: „Za życia pomawiano go o oziębłość dla spraw narodowych, nawet o ekspatriację, mieszkał bowiem stale we Wiedniu lub Badeniu, piastował wysokie urzędy nadworne, a do kraju zjeżdżał tylko na krótkie pobyty. Zdawało się, że rychło pogodził się z faktami dokonany. Ale raz po raz przenikają wiadomości, które świadczą, że to mniemanie o Ossolińskim nie było uzasadnione. Zatopiony w badaniach historyczno-literackich, oddany całą duszą gromadzeniu biblioteki, służył jednak, gdzie mógł dobrej sprawie, narodowi swemu, tylko tę służbę pojmował inaczej niż wielu mu współczesnych”. Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie, fond 254, op. 1, Spuścizna Ludwika Finkla, spr. 56, k. 3.

się spod kontroli i żyć własnym życiem, niejako równoległym, stając się niekiedy za sprawą samych historyków przeciw-historią⁶⁶. Co jest siłą pamięci, pozwalającą na mierzenie się z historią? Wydaje się, że egzystencjalna otoczka związana z perspektywą jednostki, w połączeniu z przyjmowanym milcząco założeniem o uniwersalności i ponadhistoryczności ludzkich emocji i uczuć. Historia, posługując się metodami wynikającymi z rozwoju nauki historycznej, oferuje dużo bardziej złożony obraz świata i człowieka. Swoboda świadka jest znacznie większa niż badacza. Gdy świadek staje się historykiem instytucji, wie, że powinien przejść na inny poziom refleksji i konstruowania narracji. Niemniej jego złożona podmiotowość powoduje dwojakie konsekwencje: z jednej strony wynikające ze znajomości życia wewnątrzinstytucjonalnego i możliwości posiłkowania się własną pamięcią, z drugiej – związane z brakiem dystansu i obawą naruszenia utrwalonego już w pamięci społecznej wizerunku instytucji. Maciej Górny, wskazując na wspólnotowórczy potencjał nauk historycznych, trafnie zauważa, że historycy, występując w roli ekspertów i projektując różne formy upamiętnienia i dydaktyzacji przeszłości, niejednokrotnie dostrajają się do społecznych oczekiwań. Historyk – ocenia autor – jako „współtwórca, »tuba« i obiekt pamięci zbiorowej”⁶⁷ zdał sobie sprawę z natury tej podstawowej rzeczywistości, w której odgrywa rolę obserwatora i aktora.

Kształtująca się w XIX–XX w. legenda Ossolineum jest przykładem relacji wobec przeszłości określanej przez P. Norę w kategoriach ciągłości, w tym przypadku powstania, rozwoju i trwania instytucji noszącej dumny przydomek „narodowa”. Źródła ossolińskiej legendy tkwiły w utożsamieniu trwania instytucji z trwaniem narodu, kodowaniu w społecznej pamięci związku przyczynowego opartego na myśleniu alternatywnym, iż nie przetrwałby naród, gdyby nie ta i inne podobne instytucje. Implikacyjny charakter twierdzenia stawał się integralną częścią myślenia badaczy o instytucji, jaką było Ossolineum, i zaznaczał się jeszcze wyraźniej w pamięci świadków poszukujących wyjaśnienia

⁶⁶ K. Pomian, *Historia...*, s. 186–187, 191–198. Autor, podobnie jak Jacques Le Goff, stanowczo sprzeciwia się deprofesjonalizacji historii i zastępowaniu historii-nauki pamięcią. Francuski historyk mocno akcentował znaczenie prawdy, dzięki której badacz może przeciwstawić się uzurpatorskiej inwazji pamięci zbiorowej i zakusom manipulowania nią. „Jeśli pamięć – pisał – jest dla władzy stawką w grze, jeśli pozwala na świadome i nieświadome manipulacje, jeśli podporządkowuje się indywidualnym i zbiorowym interesom, to dla historii, podobnie jak dla innych nauk, jedyną normą jest prawda. Nadużycia w historii mają miejsce wyłącznie wtedy, kiedy historyk sam staje się czymś stronnikiem, politykiem albo sługusem władzy politycznej [...] obiektywizm historyczny budowany jest stopniowo, poprzez nieustanne rewizje prac historycznych, poprzez żmudne, stopniowe poprawianie i prostowanie, poprzez gromadzenie prawd częściowych”. J. Le Goff, *Historia i pamięć...*, s. 174.

⁶⁷ M. Górny, *Historiografia w pamięci i pamięć w historiografii...*, s. 198.

legendy (Wasylewski). Wystarczy zresztą myślenie o kulturze jako warunku trwania narodu, powszechnie przecież aprobowane, by Zakład Narodowy równał się Naród⁶⁸. XIX- i XX-wieczne elity skutecznie owo przekonanie w świadomości społecznej utrwały. Kiedy kustosz Tyszkowski apelował: „Nie marujmy szlachtetnego siewu ojców!”⁶⁹, myślał w kategoriach czasu linearnego, określanego przez Norę jako czas „zamieszkania”. Przeświadczenie pracownika Zakładu Narodowego im. Ossolińskich – oparte na ciągłości i trwaniu – nadało sens terażniejszości, która czerpiąc z tradycji, zmierzała w stronę podtrzymywania i wzmacniania rangi ossolińskiej fundacji także w przyszłości.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 16403 (Korespondencja M. Gębarowicza, List K. Tyszkowskiego do M. Gębarowicza. Sianożęta 12 sierpnia 1922).
Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyla Stefanyka, Akta dyrekcji ZNiO za rok 1939, zesp. 54, op. 5, spr. 57, (Radio-odczyt W.T. Wislockiego).
Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie, fond 254, op. 1, Spuścizna Ludwika Finkla, spr. 56.

Opracowania

- Albin J., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1946–1953*, Wrocław 1990.
Armon K., *Adam Robert Fischer (1889–1943)* [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. II, red. E. Fryś Pietraszkowa, A. Spiss, Wrocław–Kraków 2007, s. 77–83.
Arnold J.H., *Historia*, przekł. J. Jaworska, Warszawa 2001.
Barycz H., *Szczęśny Morawski* [w:] *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. I, Kraków 1963, s. 328–345.
Brodacka-Adamowicz E., *Stanisław Lempicki (1886–1947) – człowiek i uczonec*, Toruń 2003.
Bruchnalski W., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. 8 maja 1817 – 8 maja 1917 r. Przypomnienie jubileuszu stuletniego*, Lwów 1918.
Brykman S., *Fischer Adam Robert (7 VI 1889 Przemysł – 22 XII 1943 Lwów)* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 224–225.
Chrostek M., *Złote lata polonistyki lwowskiej (1919–1939)*, Rzeszów 2016.
Długosz J., *Henryk Lubomirski* [w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, opracował, biogramami opatrzył E. Adamczyk, Wrocław 1992, s. 72–76.

⁶⁸ Przejawem takiego myślenia była rocznicowa wypowiedź Wilhelma Bruchnalskiego, który zauważył w 1917 r.: „Ze stanowiska dziejowego, potomność patrząc na ten czas przeciąg, będzie widziała zawsze w kopule księżnicy, nakrywającej skarby myśli polskiej, symbol widocznej jedności narodu”. Zob. tegoż, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. 8 maja 1817 – 8 maja 1917 r. Przypomnienie jubileuszu stuletniego*, Lwów 1918, s. 9.

⁶⁹ Rt., *Ossolineum. Wywiad z kustoszem biblioteki dr. Tyszkowskim*, „Kurier Lwowski”, nr 214 z 18 września 1924 r.

- Domańska E., *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006.
- Domańska E., *Mikrohistorie. Spotkania w międzywiciach*, Poznań 1999.
- Domańska E., *Wiedza o przeszłości – perspektywy na przyszłość*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, nr 2, s. 221–274.
- Dunin J., *Losy książki polskiej w Wilnie XIX–XX wieku a jej sytuacja na terenie Galicji. Próba ujęcia konfrontatywnego* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. V, red. J. Jarowiecki, Kraków 2001, s. 35–41.
- Dziki S., *Galicyjscy Medyceusze – ich służba dla polskiej książki, dziennikarstwa i nie tylko...* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. VII, cz. 1, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 234–249.
- Dzikowska E., *Genius loci. Ossolineum jako miejsce polskiej pamięci narodowej w kontekście środkowoeuropejskim* [w:] *Skarby historii Polski. Zakład Narodowy im. Ossolińskich gościem Wiednia. Katalog wystawy*, Wrocław 2009, s. 29.
- Fischer A., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927.
- Gajek J., *Fischer Adam Robert (1889–1943)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 18–19.
- Gajek J., *Ś.p. Profesor Adam Fischer*, „Lud” 1946, t. XXXVI, s. 6–13.
- Gałyga M., *Jan Kanty Szlachetkowski* [w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, opracował, biogramami opatrzył E. Adamczyk, Wrocław 1992, s. 60–63.
- Gałyga M., *Z działalności Augusta Bielowskiego w Ossolineum 1851–1864* [w:] *Z dziejów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Studia i materiały*, red. J. Albin, Wrocław 1978, s. 63–121.
- Górny M., *Historiografia w pamięci i pamięć w historiografii* [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 4: *Refleksje metodologiczne*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, Warszawa 2013, s. 187–200.
- Gubrynowicz B., *Józef Maksymilian Ossoliński. Człowiek i pisarz*, Lwów 1928.
- Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014.
- Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016.
- Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010.
- Hüttl-Hubert E., *„Je me suis fixé en cette capitale, pour y servir ma patrie...”*. *Wiedeńskie lata hrabiego Józefa Maksymiliana z Tenczyna Ossolińskiego* [w:] *Skarby historii Polski. Zakład Narodowy im. Ossolińskich gościem Wiednia. Katalog wystawy*, Wrocław 2009, s. 37–55.
- Jabłońska W., *Józef Maksymilian Ossoliński. Szkic biograficzny*, Wrocław 1967.
- Jankowerny W., Okopień J., *Zawsze pod kopułą. 150 lat Ossolineum*, Warszawa 1970.
- Julkowska V., *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja piśmiennictwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010.
- Kapuścik J., *Mecenas i uczyony J. M. Ossoliński i jego działalność historycznoliteracka*, Kraków 1979.
- Kawalec A., *Aleksander Hirschberg (1847–1907)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014, s. 149–166.
- Kawalec A., *Franciszek Siarczyński (1758–1829)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, [t. I], red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 13–34.

- Kawalec A., *Ksiądz Franciszek Siarczyński. Życie i działalność*, Wrocław 2007.
- Kawalec A., *Międzyzaborowe kontakty historyków (1795–1831)* [w:] *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, S. Wieczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014, s. 232–249.
- Kawalec A., *Międzyzaborowe kontakty historyków (1831–1863)* [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. W. Łazuga, D. Szymczak, Poznań 2015, s. 225–250.
- Kawalec A., *Upadek Polski a mecenasi kultury. Józef Maksymilian Ossoliński*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, Historia I, red. J. Kwak, Rzeszów 2003, s. 63–66.
- Knot A., *Dzieje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Stan badań i postulaty*, „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich” 1970, t. 6, s. 61–72.
- Kocyba-Kamińska W., *Oficyna ossolińska w latach 1920–1939*, Wrocław 1973.
- Korzon K., *Ludwik Bernacki. Bibliolog i edytor*, Wrocław 1974.
- Korzon K., *Wojciech Kętrzyński 1838–1918. Zarys biograficzny*, Wrocław 1993.
- Kosiński J. A., *Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, Wrocław 1971.
- Kosiński J. A., Turala M., *Ofiarodawcy Biblioteki Ossolineum 1817–1848*, Wrocław 1968.
- Kula M., *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
- Łapiński H., *U początków działalności wydawniczej Ossolineum 1817–1834*, Wrocław 1973.
- Le Goff J., *Historia i pamięć*, przekład A. Gronowska, J. Stryczyk, wstęp P. Rodak, Warszawa 2007.
- Leder A., *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa 2014.
- Łempicki S., *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 2006.
- Lepszy K., *Kazimierz Tyszkowski*, „Kwartalnik Historyczny” 1946, z. 3–4, s. 611–619.
- Lewandowska-Jaraczewska I., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich za dyrektury Adama Kłodzińskiego 1839–1849*, Wrocław 1980.
- Malczewska-Pawelec D., *Karol Szajnocha (1818–1868)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, [t. I], red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaszkilniaka, Rzeszów 2007, s. 101–120.
- Maresz B., *Lwowskie Ossolineum – Biblioteka Sejmu Śląskiego. Z dziejów kresowej współpracy* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. IX, cz. 1, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 298–305.
- Matwijów M., *Andrzej Lubomirski* [w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, opracował, biogramami opatrzył E. Adameczyk, Wrocław 1992, s. 145–148.
- Matwijów M., *Lwowskie Ossolineum w listach Mieczysława Gębarowicza z lat 1943–1946*, „Czasopismo ZNiO” 1992, z. 1, s. 157–193.
- Matwijów M., *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984). Ostatni dyrektor lwowskiego Ossolineum*, „Czasopismo ZNiO” 1993, z. 2, s. 9–22.
- Matwijów M., *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013.
- Matwijów M., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003.
- Matwijów M., *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996.
- Mikulski T., *Narodziny biblioteki* [w:] *Zakład imienia Ossolińskich 1827–1956. W dziesięciolecie działalności we Wrocławiu*, red. W. Floryan, Wrocław 1956, s. 7–22.
- Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.

- Nora P., *Czas pamięci*, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7, s. 37–43.
- Nora P., *General Introduction: Between Memory and History* [w:] *Realms of Memory. Rethinking the Past. The Construction of the French Past*, vol. 1–3, ed. L.D. Krtizman, New York 1996–1998.
- Nora P., *Les Lieux de memoire*: t. I–VII, Paris 1984–1992 (wyd. 2 – 1997).
- Orzeł M., *Losy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich odbiciem historii Polaków od XIX do XXI wieku* [w:] *Skarby historii Polski. Zakład Narodowy im. Ossolińskich gościem Wiednia. Katalog wystawy*, Wrocław 2009, s. 61–69.
- Pajączkowski F., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w ostatnim dwudziestoleciu (1928–1948)*, „Rocznik ZNiO” 1948, t. 3, red. M. Jakóbiec, [Wrocław] 1948, s. 587–647.
- Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenie Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008.
- Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. A. Szpociński, Warszawa 2009.
- Pękalska M., *Wrocławskie kontynuacje krakowskich i lwowskich tradycji księgarsko-wydawniczych. Ludzie i instytucje* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. IX, cz. 1, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 214–227.
- Pękalska M., *Wydawnictwo Zakładu im. Ossolińskich w latach 1945–1953, Kraków i Wrocław* [w:] *Kraków – Lwów*, t. XI: *Książki XIX–XX wieku*, red. W.M. Kolasa, I. Pietrzakiewicz, M. Rogoza, Kraków 2011, s. 49–64.
- Piasek W., *Historia jako wiedza lokalna. „Antropologiczne przesunięcie” w badaniach nad historiografią PRL*, Toruń 2011.
- Pisulińska J., *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012.
- Polasik K., *Antropologiczny rekonesans historyka. Szkice o antropologii historycznej*, Bydgoszcz 2007.
- Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. IV: *Refleksje metodologiczne*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, Warszawa 2013.
- Pomian K., *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006.
- Psyche i Klio. Historia w oczach psychohistoryków*, wybór, przekład i wstęp T. Pawelec, Lublin 2002.
- Pugacewicz I.H., *Biblioteki o zachwianej tożsamości historycznej a „proces patrymonializacji” piśmiennictwa narodowego. Karta z dziejów rewolucyjnej historii francuskich księżnic [w:] Biblioteki. Tożsamość. Kultura*, red. I.H. Pugacewicz, E.B. Zybert, Warszawa 2013, s. 171–188.
- Schuster K., *Gwłbert Pawlikowski w kręgu ludzi i spraw związanych z Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, z. 3–4, s. 313–363.
- Sierżęga P., *Adam Robert Fischer (1889–1943). Szkic do portretu* [w:] *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa*, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Kielce 2015, s. 35–48.
- Sierżęga P., *Eugeniusz Barwiński (1874–1947)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014, s. 247–264.
- Sierżęga P., *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014, s. 579–595.
- Sierżęga P., *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.
- Simonides D., *Z historii polskiej folklorystyki. Miejsce Adama Fischera*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego” 1997, Folklorystyka 3, s. 25–44.
- Solarska M., *Historia zrewoltowana. Pisarstwo historyczne Michela Foucaulta jako diagnoza teraźniejszości i projekt przyszłości*, Poznań 2006.

- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.
- Stobiecki R., *Pamięć zbiorowa/społeczna i towarzyszące jej konteksty* [w:] *Historia – mentalność – tożsamość. Pamięć społeczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się świadomości narodowej (wiek XIX i pierwsza połowa XX)*, Lwów 2011, s. 44–53.
- Szulakiewicz W., *Stanisław Lempicki (1886–1947). Twórca lwowskiej szkoły historii wychowania*, Toruń 2012.
- Тарнавський Р., *Етнологічний інститут Львівського університету (1924–1939) як основа формування наукової школи Адама Фишера* [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, за редакцією Л. Зшкільняка та П. Серженги (pod red. L. Zaszkiłniaka, P. Sierżęgi), Львів 2015, s. 167–173.
- Tilburg M., *Historia kobiet czy historia gender? Poststrukturalistyczne inspiracje w badaniach nad dziejami płci*, „Historyka” 2000, t. 30, s. 27–37.
- Toczek A., *Historycy dla bibliotek, biblioteki dla historyków. Kulturotwórcze sprzężenie zwrotne w świetle paradygmatu lwowskiego środowiska historycznego (1860–1918)* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. X, red. H. Kosętką, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 351–363.
- Toczek A., *Historycy lwowscy w okresie autonomii galicyjskiej jako edytorzy źródeł* [w:] *Kraków – Lwów. Książki XIX–XX wieku*, t. XI, red. W. M. Kolasa, I. Pietrkiewicz, M. Rogoża, Kraków 2014, s. 129–142.
- Toczek A., *Wojciech Kętrzyński (1838–1918)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2014, s. 139–156.
- Toczek A., *Książka i biblioteka w badaniach i pracy zawodowej historyków lwowskich (1860–1918)* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. V, red. J. Jarowiecki, Kraków 2001, s. 113–126.
- Toczek A., *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.
- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996.
- Topolski J., *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998.
- Topolski J., Wrzosek W., *Między modernizmem a postmodernizmem. Historiografia wobec zmian w filozofii historii*, Poznań 1994.
- Trzynadłowski J., *Konstanty Słotwiński* [w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, opracował, biogramami opatrzył E. Adameczyk, Wrocław 1992, s. 45–47.
- Trzynadłowski J., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów 1817–1967*, Wrocław 1967.
- Tyrowicz M., *Edward Bonifacy Pawłowicz (1825–1909) w świetle swych wspomnień i ossolnianów*, „Ze skarbcza kultury” [Wrocław] 1980, z. 33, s. 229–244.
- Tyrowicz M., *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991.
- Tyszkowski K., Gębarowicz M., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich* [w:] *Publiczne biblioteki lwowskie. Zarys dziejów*, red. L. Bernacki, Lwów 1926, s. 11–21.
- Wasylewski S., *Pod kopułą lwowskiego Ossolineum. Pamiętnik stypendysty i asystenta Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w latach 1905–1910*, Wrocław 1958.
- Werner W., *Wprowadzenie do historii*, Warszawa 2012.
- Wierczyński S., *Władysław Tadeusz Wisłocki*, „Pamiętnik Literacki” 1946, z. 3–4, s. 425–430.
- Wierzbicki A., *Antoni Malecki (1821–1913)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2014, s. 41–58.
- Wierzbicki A., *August Bielowski (1806–1876)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, [t. I], red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaszkiłniaka, Rzeszów 2007, s. 49–62.

- Wilgusz W., *Biblioteka Pawlikowskich w Ossolineum we Lwowie* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. X, red. H. Kosętko, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 401–404.
- Wilk D., *Biblioteki polskie we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej (komunikat)* [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, [t. 1], red. J. Jarowiecki, Kraków 1996, s. 67–68.
- Witek P., *Andrzej Wajda jako historyk. Metodologiczne studium z historii wizualnej*, Lublin 2016.
- Wojtal J., *Kazimierz Krasicki* [w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, opracował, biogramami opatrzył E. Adamczyk, Wrocław 1992, s. 114–119.
- Wojtal J., *Wydawnictwo książek szkolnych w Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich 1878–1918*, Wrocław 1976.
- Woźniak M., *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji. O roli wyobraźni historycznej w badaniach historycznych*, Lublin 2010.
- Wrzosek W., *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.
- Zamorski K., *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*, Kraków 2008.
- Zaręba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Warszawa 2012.
- Zdrada J., *Miejsce i rola Ossolineum w życiu politycznym i kulturalnym pod zaborami* [w:] *Skarby historii Polski. Zakład Narodowy im. Ossolińskich gościem Wiednia. Katalog wystawy*, Wrocław 2009, s. 7–28.

“Memory” and “history” of an institution. Ossolineum in intergenerational reflection of Poles (until 1939)

Summary

The author accepting the distinction between history and memory in her article refers it to the institution which was perceived as important in a topographic and cultural sense in the lives of Poles (mainly intelligentsia) in the modern era – to the Lviv Ossolineum. She does not present the history of the Ossolineum but she is interested in finding answer to the question about the process of creating the exceptional status of the Lviv library and the transmission on the significance of that place and values connected with it to the society in the individual and social awareness. It is an attempt to analyze the memory about the institution through the prism of scientific knowledge about it. The writer pays attention to the fact that the Ossolineum owed the most to its employees who did the task of presenting its achievements in a longer or shorter time span. Indicating various approaches to studies on the history of the Ossolineum and possibilities of further research the author focuses her attention on the process of shaping social memory of the Ossolineum distinguishing within it such elements as the establishing idea, development of the institution and the role of its directors, scholarship holders of the Lviv foundation which included two, namely Stanisław Lempicki and Stanisław Wasylewski, who played a key role in preserving the Ossolineum memory thanks to their high mental culture and literary abilities

Key words: memory, history of Galicia, Lviv, the Ossolineum